

## „Królowa Miłosierdzia”

### Scena 1 Śmierć króla Kazimierza

*Średniowieczna komnata – przy stole siedzi Kronikarz. Macza długie, gęsie pióro w kalamarzu, spisuje w wielkiej księdze historię Świętej Królowej.*

#### **Kronikarz**

5 listopada roku pańskiego

Tysiąc trzysta siedemdziesiątego

*(Wstaje. Wolnym krokiem przemierza komnatę, snując swoją opowieść)*

O nieszczęsny narodzie, sieroctwa smakujesz,

Gdy śmierć swego króla rzewnie oplakujesz.

Wielkiego Kazimierza chwalebne panowanie

Dobiegło swego kresu – zostało płkanie.

On to Cię Rzeczpospolito zastał cała drewnianą,

W bogactwa Cię przystroił, ostawił murowaną.

37 lat rządził mądrze i sprawiedliwie,

Jak dobry ojciec o lud swój dbał zawsze troskliwie.

Ostatni z rodu Piastów – syn Łokietka dzielnego

- Kto żyw niech oplakuje Kazimierza Wielkiego.

Kto ojczyznę kocha niech króla swego żałuje.

Oj nieszczęsna ojczyzna, co sieroctwa smakuje.

Nie zostawił król syna – dziedzica na tronie.

Kto Polską koronę włoży na swe skronie?

*W przeciwległym rogu komnaty stał szlachcic polski. Dotychczas w milczeniu zasluchany w opowieść, w odpowiedzi na pytanie Kronikarza przemówił.*

#### **Szlachcic**

Zapobiegliwy nasz monarcha, by pokój zapewnić koronie  
zarządził, że Ludwik – król Węgier zasiądzie na Polskim tronie.

Przybył on do Krakowa, godnie przez naród uczczony

17 dnia listopada na króla był namaszczony.

I choć nad polskim krajem, aż lat dwanaście panował,

Jednakże nad polski naród bardziej węgierski miłował.

Ludwik miał trzy piękne córki - jak perły w złotej koronie

- jedna z nich miała już wkrótce zasiąść na Polskim tronie.

## Scena 2 Zaręczyny

*Dwór węgierski (Król Ludwik wraz z Królową Elżbietą rozmawiają o zaręczynach 4-letniej Jadwigi ze starszym od niej o 4 lata Wilhelmem Habsburgiem)*

**Królowa Elżbieta** (*patrząc na bawiące się na dywanie dzieci – małą Jadwigę i Wilhelma*)

To jeszcze takie małe ptaszynki,  
Nieopierzone, małe kruszyny.  
Jeszcze im w głowie tylko zabawa,  
Takie są przecież dziecięce prawa.

**Król Ludwik**

Przyszłość tych dzieci już rozsądzona,  
Ich skronie zdobić będzie korona.  
Już od kołyski są kształtowani,  
aby dobrymi byli panami.  
Przyszłość ich musi być krystaliczna,  
Jasna, przejrzysta - w pełni logiczna.  
Zaplanowana w każdym wymiarze,  
Aby nasz naród miał pokój w darze.

**Królowa Elżbieta**

Ród Andegawenów jest wielki, wspaniały,  
Nasze córki wznoszą się w pełni szczęścia, chwały.  
Jadwinia najmłodsza i jakże jest inna,  
Nad swój wiek roztropna i taka niewinna.  
Czy jednak Ludwiku słusznie postępujemy  
że Wilhelma na męża jej przeznaczyć chcemy?

**Król Ludwik**

Jestem Elżbieto przekonany szczerze,  
że nasz wybór w mądrości swoje źródło bierze.  
Wilhelm Rakuski – książę z wielkiego rodu  
Myślę, że u boku Jadwigi dbać będzie o dobro narodu.

**Królowa Elżbieta**

O co jeśli Bogu, nie są miłe te śluby?  
Postąpić wbrew woli Bożej – to przyczyna zguby.

### **Król Ludwik**

Bóg – Stwórca wszechmogący – On panem jest wszystkiego,  
On czuwa nad wszystkim - wszystko w rękach jego.  
Jeśli nie jest to droga Boża to los się odwróci,  
I przedwczesne śluby wnet w niwecz obróci.

### **Królowa Elżbieta**

Szlachetna rodzina Wilhelma na układ taki przystała,  
Lecz w razie zerwania ślubów sto tysięcy florenów zażądała.  
Przyszłość tych dzieci niby jasna, pewna,  
- on przyszły królewicz, a ona królowa.  
Lecz jak się losy potoczą – wszystko w rękach Boga  
- bo zgodna z Jego wolą jedyna jest droga.  
Małeńka Jadwiga – najmłodsza z mych dzieci,  
a niczym najpiękniejsza gwiazda jasnym blaskiem świeci.  
17 lutego roku pańskiego - 1374,  
Niech będzie obchodzony przez człowieka każdego,  
Jako wielkie święto, jako dar od Boga  
Kiedy się narodziła nam Jadwiga droga.  
Już cztery lata minęły – niczym chwila zwiewna  
A już zaręczona z Wilhelmem królowa.

### **Król Ludwik**

Elżbieto – taka jest królewska dola, gdzie się liczy Boża wola,  
Najważniejsze dobro kraju – tak w królewskim jest zwyczaju.  
Chociaż wieki przemijają – prawa te się nie zmieniają,  
Jeśli król lud kocha szczerze – niech prowadzi wciąż go w wierze,  
Władza jest to obowiązek - ścisły króla z ludem związek  
- służba wierna i do końca – wtedy kraj używa słońca.  
Wtedy ludzie są szczęśliwi – wierni Bogu i życzliwi.  
Gdy zapomni o tym król – wróży to dla kraju ból,  
czasy biedy, wojen, głodu – to upadek dla narodu.

### **Królowa Elżbieta**

O to Ludwiku jestem spokojna, nasza Jadwiga jest bogobojna,  
I kocha ona swój naród szczerze - prowadzić będzie go w świętej wierze.

### Scena 3 Zmiana planów

*Królowa Elżbieta ubrana w czerń żałobną siedzi na tronie – obok stoi szlachcic węgierski.*

#### **Szlachcic**

Żałoba jak węże oplata mą duszę,  
Bo króla swojego pożegnać dziś muszę.  
Ludwik naród węgierski szczerze umiłował  
i nad nim sprawiedliwie przez lata panował.  
Niech kronikarz zapiszę w kronikach te daty,  
Gdy król żegna życie i wita zaświaty.  
Rok tysiąc trzysta osiemdziesiąty drugi  
- przyniósł wielki smutek dla wiernego sługi

#### **Królowa Elżbieta (Bośniaczka)**

Choć żalność mnie przenika i serce boleje  
Chociaż dusza moja w smutku wielkim mdleje –  
Nim przebrzmia żałobne dzwony naród musi mieć pana  
Na Węgrzech rządzić będzie Jadwinia kochana.  
Ludwik w swym testamencie dla niej tron przeznaczył,  
Rad by ją Węgier Królową z zaświatów obaczył.  
Jest najmłodsza – więc przy moim boku pozostanie  
- moja mała Jadwisia, najdroższe kochanie.

#### **Szlachcic**

A co z unią z Polakami – któż tam zasiądzie na tronie?

#### **Królowa Elżbieta**

Maria chodzić będzie w polskiej tej koronie.

#### **Szlachcic**

Czyż jednak polscy panowie pochwalą wybory  
- by z tego nie wynikły jakieś zbędne spory?

#### **Królowa Elżbieta**

Tak postanowił Ludwik – niech więc tak się stanie  
Jadwiga Węgier Królową już wkrótce zostanie.

*(wchodzi sługa)*

### **Sługa**

Najjaśniejsza Królowo – posłowie z Polski przybyli  
Złożyli wyrazy współczucia i o widzenie prosili.

### **Królowa Elżbieta**

Posłowie z Polski? Niech wejdą – wieści im zaraz ogłoszę  
*(wchodzi szlachta polska, kłania się królowej)*  
Witam was mości panowie – podejdźcie bliżej tu – proszę.  
Długą podróż przebyliście, gdyż umarł wasz drogi król  
Dla wszystkich to wielka strata, dla wszystkich wielki to ból.

### **Posel 1**

Zaiste to smutne nowiny i wielka to dla nas strata  
Rządził w Polsce król Ludwik przez długie przecieź lata.  
Znów Polska jest sierotą, więc się pytają jej dzieci  
- który to teraz władca na tronie jej zaświeci?

### **Królowa Elżbieta**

Moja córka Maria zostanie Polski królową  
- przed śmiercią król wasz Ludwik Polakom dał takie słowo.

### **Posel 2**

Wybacz o pani śmiałość – nie na to Polska czekała  
- chcemy, aby Jadwiga królową Polski została.

### **Królowa Elżbieta**

Król Ludwik tak rozporządził i wola jego święta  
Jadwiga na Węgrzech zostaje – i sprawa jest zamknięta.

### **Posel 1**

Unia Polsko-Węgierska przez lata pielęgnowana,  
Przez taki obrót rzeczy może zostać zerwana.  
Chcemy, aby Jadwiga do Krakowa się udała  
I tam niezwłocznie królową polskiej krainy została.

### **Szlachcic**

Moja droga królowo – nie sprzeciwiaj się temu,  
By nie dało to początku konfliktowi złemu.

### **Królowa Elżbieta**

Jadwiga ma dopiero dziewięć wiosen – jeszcze młoda i płocho  
Wilhelmowi ślubowana – jego całym sercem kocha.  
Czy chcecie ją siłą wyrwać, podeptać jej plany, marzenia?  
Chcę się panowie odwołać dziś do waszego sumienia.  
Zatwierdźcie decyzję króla, niech Maria tron Polski przejmie,  
A mała królowa Jadwiga na Węgrzech rządy obejmie.

### **Posel 2**

My zdania nie zmienimy – polska szlachta oczekuje,  
Że na świętym polskim tronie nam Jadwiga zakrólujecie.

### **Królowa Elżbieta (z rezygnacją)**

Choć serce boli – niech tak się stanie  
Królową Polski Jadwiga zostanie.

### **Szlachcic**

Jadwiga pojedzie do krakowskiego grodu  
By zostać królową polskiego narodu.  
Przez trzy lata u boku matki jeszcze będzie  
Gdy 11 lat skończy do Polski przybędzie.

### **Posel 1**

Nieważny jest też ślub Wilhelmowi dany  
Teraz ręką Jadwigi rządzą polskie pany.

### **Królowa Elżbieta**

Rodzina Wilhelma zażąda zapłaty  
- taka była umowa zawarta przed laty.

### **Posel 2**

Teraz nowe układy i Unia też nowa  
Niech od wszelkiego złego Bóg Polskę zachowa.  
(*posłowie wychodzą*)

### **Królowa Elżbieta (do szlachecka)**

Gdzie moja Jadwinia – iskiereczka droga

**Szlachcic**

Pewnie tak jak zawsze modli się do Boga.

**Królowa Elżbieta**

Teraz bardziej niż zwykle opieki Bożej potrzeba

- niech spłynie na moją Jadwinie cała przychylność nieba.

Zawołaj ją do mnie prędko, muszę oznajmić jej szczerze,

Że wkrótce już w pięknej Polsce swe szeptać będzie pacierze.

*(szlachcic wychodzi. Po chwili wchodzi Jadwiga)*

**Królowa Elżbieta**

Jesteś – to dobrze. Mam dla ciebie nowiny.

Wkrótce Jadwiniu pojedziesz do pięknej polskiej krainy.

Przyjmiesz królewską koronę, zasiądziesz na polskim tronie,

niech miłość do tego narodu na zawsze w twym sercu zapłonie.

Bądź dobra i sprawiedliwa, miej zawsze w sercu Boga

- zostaniesz Polski królową moja Jadwigo droga.

**Jadwiga**

Jeśli jest taka wola Boża, to zgodzić się z nią muszę.

Powiedz więc tylko słowo, a w podróż do Polski wyruszę.

**Królowa Elżbieta (błogosławi Jadwigę)**

Bądź więc Jadwigo królową miłą dla serca każdego,

A dobry Bóg niech błogosławi i chroni ciebie od złego.

**SCENA 4 Koronacja Królowej Jadwigi****Kasztelan**

Słuchaj polski narodzi, dziś wielka dla ciebie nowina

Nowego Króla w swe progi przyjmuje polska kraina

W Katedrze na Wawelu października szesnastego

Roku pańskiego tysiąc trzysta osiemdziesiątego czwartego

Jadwiga Andegaweńska na Króla Polski będzie namaszczona

Od dziś jej skroń polska zdobić będzie korona

*(namaszczenie - Królowa Jadwiga klęczy na klęczniku, arcybiskup namaszcza Jadwigę na króla Polski oraz nakłada na jej głowę koronę.)*

### **Arcybiskup**

W imię Boga w Trójcy Jedyne  
Namaszczam ciebie na Króla Polskiego  
Rządź i chroń swój naród cały  
Wszystko to dla Bożej chwały  
Teraz koronę wkładam na tve skronie  
Zasiądź Królowo Jadwigo na polskim Piastowym tronie.

*Jadwiga zasiada na tronie. Arcybiskup z atłasowych poduszek trzymanyh przez giermka zdejmuje kolejne insygnia władzy (berło i jabłko) i wręcza je królowej.*

### **Arcybiskup**

Przyjmij insygnia władzy, uświęcone przez Boga,  
Złote jabłko to symbol, że ci wiara droga,  
Berło świadczy o władzy - pierścień żeś Boża istota  
- Przyjmij te insygnia królewskie ze złota.  
Niech Bóg w Trójcy Jedyny uświęci tve panowanie

### **Jadwiga**

Amen, Amen, Amen – niechże się tak stanie.

*(Lud wiwatuje. Rozlegają się dzwony. Jadwiga jest królową Polski. Lud składa jej hold.)*

### **Lud**

Wiwat Królowa, Wiwat!!!! Wiwat!!!! Wiwat!!!!

### **Szlachcie**

Szlachta ślubuje swojej królowej wierność i miłość do końca,  
Świećże nad nami nasza Królowo jaśniej od blasku słońca.

### **Chłopka z dzieckiem**

My ludzie prości, nędzni, ubodzy wierność ci też ślubujemy,  
Bo wielkie serce naszej królowej na każdym kroku czujemy.  
Zwrócisz nam godność i nasze prawa, upomnisz się o swe dziatki  
W twoich ramionach tulą się biedni, jakby w objęcia matki.



### **Mieszczanka**

Niech hołd oddadzą swojej królowej polskie miasteczka i wioski  
Nasza Królowa jak dobry anioł oddali od chat naszych troski  
Wesprze ubogich, nakarmi dzieci, opatrzy serca zbolale,  
Wykształci młodych – a czynić to będzie na Bożą i Polski chwałę

### **SCENA 5 Wilhelm**

*Jadwiga jest w swojej komnacie z dwórką Elzą*

#### **Dwórką Elza**

Jaśnie wielmożna Pani zapewne zmęczona,  
Wielki ciężar ze sobą niesie Polski Korona.  
Teraz jesteś Pani matką narodu Polskiego  
Każda kraina na świecie zechciałaby króla takiego.

#### **Jadwiga**

Wiem, że spoczywa na mnie cały los mego narodu,  
Modłę się by nie zaznał on wojen, ognia i głodu.  
Modłę się do Boga Stwórcy Jedynego  
By ochraniał swą mocą Polaka każdego .  
Tylko tęsknotę czuję - za moją mamą, siostrami,  
Tak chciałabym żeby Wilhelm już tutaj był razem z nami.  
Koronacja moja się tak szybko odbyła,  
Że świta Wilhelma jeszcze nie przybyła.  
Ale już odliczam minuty, godziny  
Gdy kochany przyjedzie do polskiej krainy.

#### **Dwórką Elza**

Ale polska szlachta niezbyt przychylna jemu,  
I może sprzeciwić się małżeństwu twemu.

#### **Jadwiga**

Jako dziecko zostałam Wilhelmu zaślubiona  
I nie zmieni tego też polska korona.  
Tak postanowione i tak też się stanie:  
Wilhelm jako mąż mój królem pozostanie.

*(wchodzi dwórka Zofia)*

**Dwórka Zofia**

Najjaśniejsza pani – ludzie powiadali,  
Że Wilhelma przed bramą Wawelu złapali.  
Chciał on wejść do królowej, szlachta nie pozwoliła  
I za bramy Krakowa księcia przepędziła.

**Jadwiga**

To rzecz niepodobna. Wilhelma mojego?  
Przepędzić jak łotra, gościa niechcianego?  
Podaj Elzo płaszcz mój, nie będę tak stała  
Gdy polska szlachta Wilhelma jak zbója przegnała.

**Dwórka Zofia**

Ale brama zamknięta – i strzegą jej straże

**Jadwiga**

Jeśli trzeba będzie to bramę wyważę

**Dwórka Elza**

Królowo najmiłsza, opanuj swe złości

**Jadwiga**

Nie mogę, gdy zadali gwałt mojej miłości

**Dwórka Zofia**

Szlachta polska jest silna – więc trudna to sprawa

**Jadwiga**

Jam jest Królową Polski i znam swoje prawa

*(Królowa chwyta miecz i wychodzi. Za nią wychodzą przerażone dwórki)*

**SCENA 6 Brama**

*(Jadwiga podchodzi do bramy. Próbuje ją otworzyć. Gdy nie może zaczyna uderzać w nią mieczem.  
Jednak wszystko na próżno)*

**Jadwiga**

To ja wasza Królowa. Rozkazuję otworzyć bramy.

**Rycerz**

Niestety inne rozkazy od polskich panów mamy.

**Jadwiga**

Czy słowo królowej to fraszka? Otwieraj bramę powiadam

**Rycerz**

Niestety otworzyć nie mogę. Do nóg twych pokornie padam

I błagam Cie Jasna Pani, byś w zamku swoim została.

**Jadwiga** (*ślabym głosem*)

Czyżby Królowa Polski więźniem szlachciców się stała?

**Szlachcic**

Najjaśniejsza Pani, racz nam wybaczyć winy

Lecz Wilhelm nie pasuje do polskiej naszej krainy.

Naród polski innego króla potrzebuje,

Który duszą swą całą polskie serce czuje.

**Jadwiga**

Ale umowa była, że żoną Wilhelma zostanę

- czyżby i to święte prawo zostało przez was zerwane?

**Szlachcic**

Rozumiem ciebie królowo, lecz przyszły czasy trudne

Wasze marzenia o szczęściu to dzisiaj mrzonki są złudne.

Krzyżacy się w Polsce panoszą i gwałt zadają ludowi,

Panowie z pogańskiej Litwy na sojusz są teraz gotowi.

Tam władza wielki Jagiełło – wódz mężny i bardzo waleczny,

Ślub wasz przyniesie chrzest Litwie, a ludziom pożytek wieczny.

Wiem, że to trudna droga i ciężki to krzyż dla ciebie

- czy złożysz Królowo Jadwigo dla Boga ofiarę z siebie?

**Jadwiga**

Każde słowo twoje jest jak biczami smaganie

- Nie moja wola Boże, lecz Twoja niech się stanie.

*(Jadwiga upuszcza miecz. Z rezygnacją odchodzi)*

**SCENA 7 Krzyż**

*(Jadwiga modli się u stóp krzyża)*

**Jadwiga**

Jeżeli to twoja Boże święta droga

Czemu w mym sercu wciąż kielkuje trwoga.

Czemu jarzmo to ciężkie, lekkim się nie staję,

Gdy duszą swą całą „fiat” dziś wyznaje.

Czy podeptać mam miłość, swe plany, marzenia

-by ludowi uchylić choć rąbek zbawienia?

Czy takiej Boże ode mnie zażadasz ofiary?

Czy nakarmisz mą duszę cierpieniem bez miary?

*(Płacze. Słysząc głos)*

**Chrystus**

Czyń co widzisz!

**Jadwiga**

Czyń co widzisz? Co widzę? Czarny krzyż i Boga

Tak bardzo zmęczonego, aż mnie ogarnia trwoga

Spoglądasz z krzyża czarnego, na głowie z cierni korona

A serce moje znów boli, że Zbawca na krzyżu tym kona.

Czy to mam czynić Panie? Czy tak właśnie trzeba,

Aby ludziom oddać chociaż kawałek nieba?

Niech się wola Twa spełni, chociaż ciężka to droga,

- a Litwa już na zawsze w rękach ukryje się Boga.

Dzięki mojej ofierze niebios się otworzą,

I Litwini hołd Bogu jednemu złożą.

Jagiello chrzest przyjmie, a ziemia Piastowa

Bardziej niż kiedykolwiek będzie Chrystusowa.

Niech Duch Święty zstępuje i serca rozpali,

By wiarę w Chrystusa ludzie wyznawali.

Tak mi dopomóż Boże Przedwieczny w Trójcy Jedyny,

By zgodnie z wolą Twą świętą zawsze były me czyny.  
Uczyń mnie swoim narzędziem, pokorną służebnicą,  
Aby Litwa i Polska spłynęła łask Twych krynicą.  
Już nie ma w mym sercu mroku, bo Tobie powierzam się cała,  
I proszę cię tylko o jedno – bym Ciebie nad życie kochała.

## SCENA 8 Władysław Jagiełło

### Dwórka Elza

Najjaśniejsza Pani przynoszę wam nowiny,  
Jagiełło ze swą świtą dotarł do polskiej krainy.  
Już bisko jest Krakowa - bogate wiezie dary  
- i ludzie powiadają, że nie jest taki stary.  
I niczym nie przypomina dzikiego poganina  
- przeciwnie – bo szlachetnie wygląda jego drużyna.

### Jadwiga

Z pewnością pan to wielki – i wielkie w nim serce bije,  
A wkrótce święta chrztu woda, grzech pierworodny w nim zmyje.  
Jakże on dobry być musi i jakże lud swój miłuje,  
Jeśli dla dobra jego wiarę w Chrystusa przyjmuje.

### Dwórka Elza

O pani zaiste tyś święta i wielka jest twoja pokora,  
Jeśli do ofiary z siebie dla Boga dziś jesteś tak skora.  
Masz lat dwanaście królowo, Jagiełło trzy razy tyle  
- i właśnie ten władca z Litwy zostanie twym mężem za chwilę.

### Jadwiga

Skoro taka Boża wola – cóż mi Elzo do tego,  
Jeśli wiarę to rozszerzy w Boga w Trójcy Jedyne.  
*(wchodzi szlachcic)*

### Szlachcic

Najjaśniejsza królowo – przybył Jagiełło oraz jego świta,  
Już za chwilę władca Litwy w progi Pani twe zawita.

### **Jadwiga**

Proś go prędko, niech nie czeka – przebył przecież długą drogę,  
Albo czekaj, ja wraz z dworem wyjść do niego przecież mogę.

### **Szlachcic**

Ależ pani – znana wszystkim skromność twoja i pokora,  
Lecz Jagiełło jest już tutaj – to spotkania już jest pora.

*(wchodzi Jagiełło. Klania się Jadwidze)*

### **Jagiełło**

Witaj Najjaśniejsza Pani – niczym anioł piękna, jak gołąb niewinna  
Twoja skromność i czystość w całym świecie słynna.  
Blask twojej urody niech mnie onieśmieli,  
Jak gdyby prosto z nieba przybyli anieli.

### **Jadwiga**

Witaj szlachetny panie – serce się raduje,  
Że mnie do aniołów waćpan porównuje.  
Znaczy, że bramy raju otwarte dla ciebie  
- bo to przecież anioły zamieszkują w niebie.

### **Jagiełło**

Już od wielu lat na litewskiej stronie  
Wiara Chrystusowa nikłym ogniem płonie.  
Chociaż pogaństwo jeszcze swoje zęby szczyrzy  
Misjonarze dotarli do naszej rubieży.  
Za trzy dni chrzest przyjmę, lecz wyznam ci szczerzę,  
Że od dawna w swym sercu w Boga Zbawcę wierzę.  
Dziękuję Ci pani, żeś ty mnie wybrała  
Dzięki Tobie uwierzy także Litwa cała.  
A ja wdzięczności ku Bogu wyszeptam pacierze,  
Że Królowa Jadwiga mnie za męża bierze.  
Polski i Litwy narody złączone  
Nie będą przez wojny już więcej męczone.  
Dzięki Unii Krzyżakom opór wielki damy,  
i z Bożą pomocą wrogów pokonamy.

### **Jadwiga**

Chcę być matką narodu - człowieka każdego,  
Służyć sierotom i wdowom, karmić ubogiego.  
Służyć radą, pociechą, nieść kaganek oświaty,  
Tym co mają niewiele rozdawać dukaty.  
Rządzić sprawiedliwie, mieć serce i dłonie otwarte  
- bo tylko gesty miłości są w oczach Bożych coś warte.  
A jeśli niesprawiedliwość biedaka okrutnie zasmuci  
- powiedz mój dobry panie – Któż mu łzy powróci?

### **Jagiello**

Uchroń mnie Boże, bym skrzywdził kogo i źródłem był jego cierpienia.  
Droga Jadwigo – twa wdzięczna mowa me serce twarde przemienia.  
Niczym kwiat piękny, jak kryształ czysta jesteś Jadwigo droga  
- ty zaprowadzisz całe narody do Wszechmocnego Boga.  
I mnie poprowadź do chrztu krynicy, niech grzech z mej duszy obmyje,  
Posłuchasz wtedy jak moje serce dla ciebie i Boga bije.

## **SCENA 9 RZĄDY**

*Jadwiga siedzi na tronie. Obok stoi kasztelan.*

### **Jadwiga**

Mości Kasztelanie wezwij Arcybiskupa Krakowskiego  
- kilka ważnych wieści mam dzisiaj dla niego

*(Kasztelan kłania się i wychodzi. Po chwili wraca i zapowiada Arcybiskupa)*

### **Kasztelan**

Najjaśniejsza Pani Arcybiskup Krakowski przybywa w twe progi.

### **Jadwiga**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus – Biskupie mój drogi.

### **Arcybiskup**

Na wieki wieków Amen. Wzywałaś mnie Najjaśniejsza Pani.

### **Jadwiga**

Chcę poruszyć spraw kilka, co zawisły nad nami.  
Bardzo cieszę się ojczy, że przyszedłeś w me progi  
- bo dręczy mnie troska o naród mój drogi.  
Radosne nowiny są takie, że wiara rozkwita wśród ludu  
- wiele też misjonarze ponoszą znoju i trudu,  
By głosić im Ewangelię, nauki naszego Pana,  
By wiara od wschodu na zachód, hen, była wnet wyznawana.  
Jednakże brakuje kościołów oraz kapłanów uczonych,  
A coraz więcej duszyczek w tym kraju zostaje ochrzczonych.  
Więc mimo radości też smutek na dnie serca mojego noszę  
- dlatego biskupie mój drogi datki na kościół przynoszę.  
Każę mój skarbiec opróżnić i tobie dam wszystkie dukaty  
- bo nie ma dla łaski Bożej wystarczającej zapłaty.  
Zbuduj za złoto kościoły – niech ludzie w nich mówią pacierze  
I jeszcze pierścień królewski niech biskup dla celów swych bierze.

### **Arcybiskup**

O jakże hojna jesteś Królowo moja miła  
Oby Cię łaska Boża tak hojnie też ozłociła.  
Za twe dukaty powstaną nowe kaplice, kościoły,  
Wielu pobożnych kapłanów ukończy też wyższe szkoły.  
To twoja zasługa pani – tyś dobra jak anioł z nieba  
- takich świętych monarchów w każdym narodzie potrzeba.

*(Arcybiskup wychodzi. Do Sali tronowej wchodzi Jagiello. Kasztelan składa mu pokłon. Król pokłonem oddaje hold Królowej i zasiada obok niej na tronie)*

### **Jagiello**

Wybacz moje spóźnienie królowo kochana,  
Ale na polowaniu byłem dziś od samego rana.  
Kraj nasz w puszcze i łowną zwierzynę bogaty  
- wiesz, że kocham to bardziej aniżeli dukaty.

### **Jadwiga**

Raduje się moje serce widząc króla szczęśliwego  
- więc w spóźnieniu twym niewielkim nie ma wszak niczego złego.



### **Jagiello**

Dziękuję za wyrozumiałość i dobroć Jadwigo twoją  
Jesteś nie tylko dla Polski, lecz także i dla mnie ostoją.

*(Kasztelan, zapowiada przybycie poddanych, którzy rosą o sprawiedliwość)*

### **Kasztelan**

Właśnie przybyli chłopci i proszę o wysłuchanie,  
Bo krzywda ich wielka spotkała – czekają na twe zmiłowanie.

### **Jadwiga**

Niech wejdą niebożęta – niech sprawiedliwość zaświeci.  
*(wchodzi ubogie małżeństwo z dzieckiem)*  
Powiedzcie co was spotkało najdroższe moje dzieci.

### **Chłop**

Mamy pole za lasem – małeńki skraweczek ziemi  
Ciężko na nim pracuję – ot – tymi rękami swemi.  
To właśnie małe poletko co rok żywi moją rodzinę.  
Lecz dziś nieszczęście się stało i teraz niechybnie zginę.  
I z głodu pomrze ma żona i to oto małe pacholę  
Składam Najśłodsza Królowo u stóp twoich swoją niedolę.

### **Jadwiga**

Me serce odczuwa smutek, mów co się stało na Boga,  
Jakie nieszczęście wielkie, cóż za niedola sroga?

### **Chłopka**

Dziś rano tabun koni –królewski ogiery wspaniałe  
Wpadły wprost w nasze pole i stratowały je całe.  
Już kłosa były złociste – słońcem i wiatrem nabrzmiałe  
- a tabun królewskich koni stratował poletko nam całe.  
*(placzą)*

### **Jadwiga**

Cóż słyszę? O jakże łyzy wasze ciężą na mojej duszy. *(zwraca się do Jagielly)*  
Czy znasz królu sposób, który to sprawi, że łyzy tych ludzi osuszy.

**Jagiello** *(zawstydzony)*

Dam ja tym ludziom po sto dukatów i jeszcze jedno pole,  
Dam też im zboża z naszego spichlerza – to im nagrodzi niedolę.

**Jadwiga**

To im zapewni w przyszłości dostatek i los ich biedny odwróci  
Lecz królu drogi, kto dzisiaj tym ludziom gorzkie ich łzy powróci?  
Ten kto ma władzę rządzić tak musi, aby łez nie być przyczyną  
- łza ubogiego jest dla monarchy jak szkarłat największą winą.

**Jagiello**

Aby choć trochę zmasać swą winę natychmiast wydam rozkazy  
W czymżem ukrzywdził swego bliźniego nagrodzę mu po cztery razy.  
*(Jagiello wychodzi wraz z kasztelanem za nimi wychodzą chłopci, kłaniając się nisko królowej.  
Wchodzi dwórka Elza)*

**Dwórka Elza**

Najjaśniejsza Pani odpocząć już pora, od rana ciężko pracujesz  
Jeśli nie zadbasz o swoje zdrowie to jeszcze się rozchorujesz.

**Jadwiga**

Jakże odpocząć mam droga Elzo, gdy Polsce tyle potrzeba  
Jestem tu po to, by innym służyć, by dzieciom swym dać trochę chleba.

**Dwórka Elza**

Pani twój skarbiec jest prawie pusty przez wszystkie na biednych datki,

**Jadwiga**

Cóż Elzo – przecież taka jest rola każdej, wrażliwej matki

**Dwórka Elza**

Już wszystkie suknie oddałaś i w skromnym chodzisz odzieniu

**Jadwiga**

Wszak proste te moje stroje nie ciążą na moim sumieniu.  
Jak miałabym się odziewać w kosztowne stroje, klejnoty  
Gdy w moim kraju wciąż jeszcze jest tyle ludzkiej biedoty.  
Pójdźmy na rynek krakowski – zobaczmy jak ludziom się żyje.

### **Dwórka Elza**

Niech chociaż moja królowa się płaszczem trochę okryje.

*(wychodzą. Na rynku słycać gwar uliczny. Widzi jak kupiec, trzyma biednie ubranego chłopca za kołnierz – krzyczy na niego).*

### **Kupiec**

A odejdz ode mnie łachmyto jeden – gdzie indziej szukaj litości,  
Jak wrócisz tu znowu i zaczniesz żebranie to porachuje ci kości.

### **Chłop**

Panie, miej serce. Ja oddam wszystko, lecz w trochę późniejszej porze  
- ma żona chora – potrzeba lekarstwa – więc błagam ciebie w pokorze.  
Bez leku tego ma żona umrze – zlituj nade mną się panie,  
Bez niej świat cały sens swój zatraci – nic już mi nie pozostanie.

*(Kupiec zamachnął się jakby chciał chłopca uderzyć. W tym momencie podchodzi Jadwiga. Jest poruszona całą tą sytuacją.)*

### **Jadwiga**

Opuść waść rękę, zaprzestań krzyku, w pokorze błagaj Boga  
Aby ci twoje winy przebaczył – nim spotka cię kara sroga.  
Odmówić litości cierpiącemu bratu – zaiste to zbrodnia wielka  
- czy widzisz drzazgę w sąsiada oku? W twoim ukryta jest belka.

*(Kupiec rozpoznaje swoją królową. Pada na kolana)*

### **Jadwiga (zwraca się do biednego chłopca)**

Widzę, że kochasz wielce swą żonę. Czy bardzo ciężko jest chora?

### **Chłop**

Nie wiem, ponieważ brak mi dukatów, bym posłać mógł po doktora.  
Kupca prosiłem, by lek użyczył – oddałbym kiedyś swój dług.  
Zrobiłbym wszystko dla mojej Kasi, bym ulżyć w cierpieniu jej mógł. *(placze)*

### **Jadwiga (zdejmuje ze swoich butów ozdobne kłamry)**

Nie płacz. Zaraz wysyłam królewskiego medyka do twej chaty.  
A oto proszę cenne ozdoby – sprzedaj je, a będziesz bogaty.

### **Chłop**

Dziękuję o Pani. Jak się odwdzięczę? Tak pragnę tego szczerze.

### **Jadwiga**

Odmów za Polskę naszą ojczyznę wprost z serca swego pacierze.

*(Chłop z radością odchodzi. Jadwiga zwraca się do kupca)*

A ty już powstań i bądź człowiekiem – ja będę pamiętała,  
By modlić się by zmiękła wnet twojego serca skała.

*(Kupiec odchodzi zasmucony)*

### **Dwórka Elza**

Wracajmy Królowo do zamku już późna jest godzina.

### **Jadwiga (zamyślona)**

Jakże piękna jest Polska - Boża i moja kraina.

*(widzi młodego człowieka wpatzonego w niebo)*

Młody człowieku. Czego poszukujesz na bezkresnym niebie?

*(młodzieniec jest zaskoczony, aż się przewraca)*

### **Młodzieniec**

Przepraszam królowo, nie dostrzegłem ciebie.

Patrzę w błękitne niebo i puszyste chmury

I chciałbym polecieć wysoko do góry.

Chciałbym zbadać morza, rzeki, oceany

- odkryć świat daleki, nigdy niezbadany.

Chcę poznawać wszelką wiedzę, przez to chwalić Boga

- lecz nie dla mnie jest niestety ta poznania droga.

### **Jadwiga**

Dlaczego nie dla ciebie? Masz umysł otwarty na wszelaką wiedzę

### **Młodzieniec**

Ale jestem biedny – więc w Krakowie siedzę.

A tu nie ma uczelni, na wyjazd dukatów brakuje

- dlatego jedynie w marzeniach do nieba hen poszybuje.

**Jadwiga**

Masz rację drogi chłopcze - Uniwersytet w Krakowie utworze  
Na studia uboższej młodzieży datki królewskie też złożę.  
Niech kształcą się pokolenia, mądrością niech błyszczą w świecie  
- niechże rozkwita bujnie polskiej nauki kwiecie.

**Dwórka Elza**

Ależ droga Królowo – skarbiec pustkami świeci  
- z pustego nie nakarmisz złąknionych wiedzy dzieci.

**Jadwiga**

Oddam złote insygnia władzy i wszystkie me kosztowności  
Już dawno powinnam to zrobić i żyć w większej jeszcze skromności.

**Dwórka Elza**

O Najjaśniejsza Pani – tyś wszystko ludowi oddała

**Jadwiga**

Niech dzięki temu wciąż wzrasta nie moja lecz twa Boża chwała.

**SCENA 10 ŚMIERĆ**

*(Dworzanie oczekują wieści o stanie zdrowia Królowej, która rodzi dziecko)*

**Dwórka Zofia**

Oj dłuży się to czekanie,  
No kiedy to już się stanie?  
I pani dziecię urodzi...

**Dwórka Elza**

Narzekać ci się nie godzi.  
Najważniejsze, by zdrowi byli,  
Ciiii, czy to dziecko już kwili?

*(nasłuchują)*

**Dwórka Zofia**

Eeeee tam. Przewidzieć ci się musiało.  
Lecz czemu tak chłodem powiało?

**Szlachcic** (*wpada zdyszany*)

Prędko – odmawiać pacierze

Do Raju Bóg Panią nam bierze.

Królowa dziecię powiła

- sama ten świat opuściła.

Niech płacze stary i młody

- nie znajdą dla serca ochłody.

**Służka Elza** (*placze*)

A jakże mała dziecina,

Czy zdrowa jest chociaż ptaszyna?

**Szlachcic**

Medycy choć nie próżnują,

Na darmo dziecię ratują.

Bo nie ma już życia w dziecinie

- już w rajskiej przebywa krainie.

**Służka Zofia** (*placze*)

Toż naszej królowej córeczka – ptaszyna słodka, tak mała,

Ze swoją kochaną mamusią niebiosą będzie witała.

**Szlachcic**

Niech się rozdzwonią dzwony, niech czas choć na chwilę przystanie.

Nasza kochana Jadwiga – w niebie ma swoje mieszkanie.

Dziś 17 lipca tysiąc trzysta dziewięćdziesiątego dziewiątego

- zaiste smutny to dzień dla całego narodu naszego.

Ale Święta Jadwiga nie zostawi nas sierotami,

i będzie orędownic u Boga za nami.

*(Dzwony. Fragment homilii JP II w czasie kanonizacji)*